

Tadeusz Pawluk

"Interrogatio y confesión en los juicios matrimoniales", León Del Amo, Pamplona 1973 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 19/3-4, 262-266

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W czasie lektury dzieła nasuwają się pytania i zastrzeżenia. Czy nie było by rzeczą właściwą oznaczyć jako granicę badań 313 r.? Gdy idzie o źródła, nie wspomina autor o informacjach prawnych, których dostarczyć mogą napisy, malowidła, płaskorzeźby z epoki starożytności. Cenna byłaby także syntetyczna charakterystyka całości źródeł, geografii ich powstawania i rozpowszechniania. W wykazie literatury brak jest dorobku patrologii Kościołów wschodnich. Należało też uwzględnić tezy laickiej nauki. Trzeba było zwrócić baczniejszą uwagę na wzory synagogi, zwłaszcza na terenie diaspory i na instytucje sakralne u Rzymian. Apostołowie opierali się przecież przede wszystkim na tym, co zastali w danej społeczności. W trudniejszych sprawach referuje autor poglądy innych a nie zawsze podaje własne rozwiązania. Nie można też z reguły przyjmować, że relacja źródłowa o jakiejś instytucji prawnej świadczy o jej powstaniu właśnie w tym czasie, gdy zjawił się dokument. Często relacjonują źródła o działaniu instytucji, która powstała wcześniej. Ciekawe byłoby bliższe studium na temat stosunku powstających norm prawnych do przyjętych poglądów teologicznych. Te rzeczy mieszano często. Pewne jest, że problem wiary uważano za zagadnienie centralne. Natomiast normy prawne rozwijały się nierównomiernie w poszczególnych kościołach i przybierały rozmaite formy. Jakkolwiek mało jest źródeł na ten temat, interesowałyby czytelnika wiadomości o wpływie szkół katechetycznych na społeczeństwo i o wykształceniu ówczesnego duchowieństwa. Choć w różnych miejscach spotykamy wzmianki o kapłaństwie i o wkładaniu rąk wśród ceremonii liturgicznych, należało zamieścić osobny paragraf o kapłaństwie w rozdziale na temat sakramentów. Pożądane byłoby także pogłębione studium o sakramencie namaszczenia chorych.

Biorąc pod uwagę całość pracy należy stwierdzić, że bezwzględnie przeważają momenty pozytywne. Jakkolwiek autor w interpretacji źródeł zajmuje stanowisko tradycyjne, przestrzega jednak pilnie zasad metody naukowej. Potwierdza na ogół tezy spotykane w podręcznikach. Przez samodzielne studium rzuca jednak nowe światło na szereg problemów dyskutowanych. Daje dobrą podbudowę dla historii prawa kościelnego w epoce po edyktach tolerancyjnych i po pierwszym soborze powszechnym. Nasuwa szereg tematów do dalszego studium. Autorowi należy się wdzięczność za cenną pozycję historyczno-prawną.

Bp Walenty Wójcik

LEÓN DEL AMO, INTERROGATORIO Y CONFESIÓN EN LOS JUICIOS MATRIMONIALES, PAMPLONA 1973, S. XXIV + 594 (ED. UNIVERSIDAD DE NAVARRA).

1. Przyznanie stron procesujących się (*confessio partium*) to jeden z częstszych i najdawniejszych środków dowodowych. Powodowało ono

skutki prawne już w pierwotnych procesach antycznych. Dzięki przyznaniu sądowemu uzyskiwano w łatwy sposób, bez konieczności poszukiwania innych środków dowodowych, informacje o faktach mających służyć za podstawę orzeczenia sądowego.

Już w *Ustawie XII tablic*, wydanej ok. 451 r. przed Chr., znajdujemy przepis: *Aeris confessi rebusque iure iudicatis XXX dies iusti sunt. Post deinde manus iniectio esto*. Przepis ten dał początek zasadzie rzymskiej: *Confessus pro iudicato habetur*. Oznaczała ona, że uznający roszczenia powoda uważany był za zasądzony już w pierwszym stadium procesu (*in iure*). W związku z tym powód w procesie spornym, nie czekając na wyrok, mógł wystąpić z żądaniem, aby przeprowadzono egzekucję przeciw pozwanemu uznającemu jego roszczenia. Także w procesie karnym przyznanie się oskarżonego do winy oznaczało jego poddanie się i zamknięcie postępowania. Zwalniało ono oskarżyciela od obowiązku udowodnienia winy oskarżonemu, a sędziego od dalszego dochodzenia. W okresie *quaestiones perpetuae* i postępowania *extra ordinem*, czyli w ostatnich dwóch wiekach republiki i w okresie cesarstwa, przyznanie się oskarżonego do winy straciło nieco na swej skuteczności prawnej, gdyż odtąd nie zamyka ono postępowania sądowego, a tylko jest jednym ze środków dowodowych mogących wpłynąć na wewnętrzne przekonanie sędziego co do winy oskarżonego.

Rzymska instytucja przyznania sądowego w szerokim zakresie została przejęta przez kanoniczne prawo procesowe. Jednakże przyznanie się oskarżonego do winy było uważane, zwłaszcza w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, za okoliczność łagodzącą; w przyznaniu się do winy widziano element skruchy i obietnicy poprawy przestępcy. Pod adresem sędziów kościelnych czynione były sugestie, aby — mimo przyznania się oskarżonego do winy — sprawę dokładnie badali i zabiegali o wykrycie prawdy obiektywnej. Z czasem przyznaniu sądowemu, mającemu spowodować skutki procesowe, stawiano określone wymogi. *Glossa do Dekretu* Gracjana wymogi te, celem łatwiejszego ich zapamiętania, określała w następującym dwuwierszu: *Maior, sponte, sciens, contra se, ius sit et hostis // Nec natura neget, favor et lis iusve repugnet*. Potrydencka nauka kanonistyczna, dorzucając przymiot *certum*, dwuwiersz ten podawała w brzmieniu: *Maior, sponte, sciens, contra se, ubi ius sit et hostis // Certum, lisque, favor, ius nec natura repungnet*. Nie miało jednak znaczenia dowodowego przyznanie małżonków przeciwko ważności małżeństwa.

W przedkodeksowej nauce kanonistycznej niekiedy przesadnie postraktowano skuteczność procesową przyznania sądowego. Pod wpływem prawa rzymskiego i germańskiego prawnicy, zwłaszcza okresu przedtrydenckiego, głosili zasadę, że *confessio est regina probationum, propria confessio est optima probatio*; byli i tacy, którzy twierdzili, że przyznanie sądowe to *plenissima probatio*. Doprowadziło to, jak wiemy, do niepożądanego zjawiska w postępowaniu karnym — tendencji do uży-

skania przyznania się oskarżonego za wszelką cenę. Tym też należy tłumaczyć nadużycia w postaci tortur, dopuszczalnych przez prawo świeckie, obcych duchowi prawa kanonicznego. W trosce jednak o wykrycie prawdy obiektywnej powoli odstępowano od wyżej podanych zasad. A. Reiffenstuel głosił: *Confessio proprie non est probatio, sed probationis relevatio*.

Obecnie obowiązujące prawo kanoniczne nie pozbawia przyznania sądowego skutków prawnych, dalekie jednak jest od twierdzenia, że *confessio est optima probatio*. Skutki przyznania sądowego strony, posiadającego wszystkie wymogi prawne, inaczej kształtują się w prywatnych sprawach spornych, a inaczej w sprawach, w których chodzi o dobro publiczne (zob. kan. 1747 n. 1, 1751, 1950).

Szczególne zasady, gdy chodzi o skuteczność przyznania sądowego, stosowane są w procesie małżeńskim. Naczelna zasada głosi, że zgodne oświadczenia małżonków nie mogą stanowić wystarczającego środka dowodowego przeciw ważności małżeństwa (Instr. *Provida*, art. 117), a to ze względu na możliwość zmywy ze strony małżonków zainteresowanych orzeczeniem nieważności małżeństwa.

Zagadnienie przyznania sądowego małżonków należy do ważniejszych w kościelnej praktyce procesowej. Ogólna zasada procesowa, podana w art. 117 Instrukcji *Provida* Kongregacji Sakramentów z dnia 15 sierpnia 1936 r., nie rozwiązuje problemu. Zagadnienie to kryje w sobie bogatą problematykę. Tę problematykę postanowił ukazać znany procesualista hiszpański León del Amo w swej pracy pt. *Interrogatorio y confesión en los juicios matrimoniales*.

2. Wspomniana praca składa się z uwag wprowadzających oraz z dziesięciu rozdziałów.

Pierwszy rozdział pracy poświęcony jest pytaniom sądowym, za pomocą których mają być przesłuchani małżonkowie. Wykrycie prawdy obiektywnej w dużym stopniu uzależnione jest od poprawności tych pytań, a więc ich formy, treści, rzeczowości, sposobu ich stawiania przez sędziego. Zagadnienie to, zawarte zresztą w przepisach kanonów 1742—1746, nie zawsze jest doceniane w praktyce procesowej. Poważnych zaniedbań dopuszczają się ci sędziowie, którzy nie przywiązują wagi do pytań z urzędu. Nie można poprzestać na pytaniach samego obrońcy wężła, lecz należy dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy poprzez stawianie pytań uzupełniających; obrońca bowiem przygotowując pytania nie zawsze jest w stanie przewidzieć, w jakim kierunku pójdą zeznania małżonków. Obowiązek sędziego wszechstronnego wyjaśnienia sprawy małżeńskiej wynika przede wszystkim stąd, że należy ona do spraw publicznych (zob. kan. 1619 § 2). Powinny być uwzględnione artykuły dowodowe przedłożone przez strony bądź ich pełnomocników czy adwokatów. Na pytania sędziego zadawane prawnie strony obowiązane są odpowiadać i wyznać prawdę. Do prawdomówności powinny zobowiązać się przysięgą.

W drugim rozdziale pracy autor zajmuje się pojęciem przyznania sądowego małżonków, jego podziałem, szczegółową analizą elementów składowych, przymiotami, możliwością odwołania przyznania złożonego w sądzie, jego niepodzielnością. Ważnym dla autora jest zagadnienie prowokowania stron do przyznania faktów.

W trzecim rozdziale pracy poruszone zostało zagadnienie przyznania pozasądowego stron, o którym jest mowa w kan. 1753. Polega ono na oświadczeniu dotyczącym faktu spornego, złożonym przez stronę na piśmie lub ustnie poza sądem, na korzyść drugiej strony. W przypadku powołania się na nie w sądzie, sędzia musi poznać wszystkie okoliczności jego dokonania.

W czwartym rozdziale pracy autor zajmuje się podstawowymi elementami oceny wiarygodności przyznania. Na tę wiarygodność składają się różne okoliczności, np. zdolność recepcji zjawisk w sposób wolny od błędu, dobra pamięć, poprawna relacja faktów, brak zaangażowania emocjonalnego, zaciemniającego obraz rzeczywistości, odpowiednie kwalifikacje osobowe stron, jak religijność, moralność, prawdopodobność, odpowiednia wiedza. W ocenie wiarygodności przyznania pomaga analiza krytyczna samego oświadczenia stron.

Piąty rozdział pracy autor poświęcił szczegółowej analizie postaw małżonków w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Zwrócenie uwagi na te postawy pozwala lepiej poznać psychologię zeznań stron. Temu samemu celowi służą rozważania w dwóch dalszych rozdziałach, których przedmiotem jest osobowość zeznających w sądzie.

W ósmym rozdziale pracy autor wraca do zagadnienia pytań sądowych. Rozważa je tu pod kątem ich skuteczności.

Dwa ostatnie rozdziały pracy poświęcone są zagadnieniom prawnej skuteczności przyznania sądowego i pozasądowego. Przyznanie sądowe małżonków za nieważnością małżeństwa może mieć znaczenie dowodowe, o ile za jego prawdziwością przemawiają okoliczności sprawy. W żadnym jednak przypadku przyznanie małżonków przeciw ważności małżeństwa nie może dostarczyć pełnego dowodu; może natomiast stanowić posilkowy środek dowodowy, zwłaszcza w sprawach trudniejszych, w których chodzi o udowodnienie stanu wewnętrznego małżonka, mającego wpływ na nieważność małżeństwa. Większe natomiast znaczenie dowodowe posiada sądowe przyznanie strony za ważnością małżeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o nieważność małżeństwa z przyczyn, o których najlepiej może wiedzieć dany małżonek, np. w sprawach z tytułu przymusu i bojaźni, pozornej zgody małżeńskiej. Samo jednak zeznanie za ważnością małżeństwa nie przesądza sprawy i nie wyklucza możliwości przedłożenia przez drugą stronę środków dowodowych za nieważnością małżeństwa. Stosunkowo duże znaczenie dowodowe w procesie małżeńskim może posiadać pozasądowe przyznanie małżonka. W przypadku powołania się na nie w procesie przez stronę przeciwną sędzia, zgodnie z przepisem kan. 1753, ocenia je biorąc pod uwagę

wszystkie okoliczności jego dokonania. W świetle art. 116 Instrukcji *Provida* przyznanie pozasądowe przeciw ważności małżeństwa, dokonane przed zawarciem małżeństwa lub po jego zawarciu, ale w czasie niepodejrzanych, może stanowić pomocniczy środek dowodowy.

3. Praca Leona del Amo stanowi ważną pozycję w kanonistycznej literaturze procesualistycznej. Jest pozycją szczególnie przydatną ze względu na zawartą w niej bogatą problematykę procesową, z którą sędziowie kościelni tak często mają do czynienia przy rozpatrywaniu spraw małżeńskich. Zagadnieniem przyznania sądowego stron ostatnio zajmowało się kilku innych kanonistów. Można tu wymienić takich autorów jak: Vigilio da S. Michele (*La confessione delle parti nel processo canonico*, Milano 1957), J. Uhrmann (*Das Geständnis im kanonischen Prozess*, München — Paderborn — Wien 1968), T. Pawluk (*Przyznanie sądowe strony w procesie kanonicznym*, „Studia Warmińskie” 5: 1963, s. 325—472). Prace tych autorów są przede wszystkim monografiami naukowymi, podczas gdy León del Amo pracę swą przeznaczył głównie dla procesualistów-praktyków, czyniąc z niej niejako podręcznik praktyki procesowej. Korzystanie z tegoż podręcznika ułatwia bardzo bogaty podział treści poszczególnych rozdziałów, uwidoczniony w spisie treści, oraz indeks rzeczowy zamieszczony na końcu książki. Poszczególne rozważania zostały zilustrowane wyjątkami z orzeczeń Roty Rzymskiej. Bogate też jest podłoże psychologiczne tych rozważań. Autor przytacza w przypisach przede wszystkim literaturę hiszpańską, mniej znaną polskiemu kanoniście.

W każdej obszernej pracy nieuniknione są usterki techniczne. Można je dostrzec i w pracy Leona del Amo. Np. użyte zostało wyrażenie *revelatio* zamiast *relevatio* (s. XXI); podano kan. 1919 zamiast 1619 (s. 20); nazwisko Cuschieri otrzymało brzmienie Cuscheri (s. 297); trudno zorientować się, czy F. Gorphe napisał pracę pt. *La apreciación de las pruebas* (s. 443), czy pt. *De la apreciación de la prueba* (s. 482). Drobne te usterki, zresztą nieliczne, aż nadto zostały zrekomensowane rzeczowością wykładu autora.

Ks. Tadeusz Pawluk

AMADEO DE FUENMAYOR, LA LIBERTAD RELIGIOSA, PAMPLONA 1974 SS. 216.

Do cennych publikacji dotyczących soborowej doktryny i zagadnień z zakresu kościelnego prawa fundamentalnego zaliczyć należy wydaną przez uniwersytet Pamplona w Hiszpanii rozprawę wybitnego znawcy prawa publicznego Amadeo de Fuenmayor pt. „Wolność religijna”. W oparciu o deklarację soborową *O wolności religijnej* — ukazuje Autor w tej rozprawie (stanowiącej zbiór już wcześniej publikowanych artykułów) syntezę współczesnej nauki Kościoła o wolności religijnej